

Barbara Chojnacka
Uniwersytet Szczeciński
Katarzyna Ciarcińska
Uniwersytet Szczeciński

Edukacja jako gwarancja szczęścia – od *Utopii* do Summerhill. Perspektywa filozoficzno-pedagogiczna

Abstrakt: Termin *utopia* niesie za sobą pewną dwuznaczność: może on odnosić się zarówno do greckiego słowa *outopos* (miejsce, którego nie ma), jak i do *eutopia* (dobre miejsce). Oznacza to, że utopia to nie tylko miejsce zmyślane i nieprawdziwe, lecz także pewien ideał, do realizacji którego ludzkość może i powinna dążyć. Karl Mannheim w swoim głośnym dziele *Ideologia i utopia* pisał, że utopie stanowią ucieleśnienie naszych marzeń, opisują życie szczęśliwe, pozbawione strachu i walki o przetrwanie. Stanowią one swoisty projekt na przyszłość, gdyż ich mieszkańcy wyprzedzają nas w rozwoju naukowym, technicznym, a przede wszystkim moralnym. Ów rozwój stanowi gwarancję ogólnej szczęśliwości.

W niniejszym artykule zastanowimy się nad rolą edukacji jako gwarancji szczęścia obywateli wybranych obrazów utopii, takich jak: *Państwo* Platona, *Utopia* Morusa, *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxley'a, *451 stopni Fahrenheita* Raya Bradbury'ego, oraz przybliżymy systemy edukacyjne oparte na „utopijnych” założeniach – jak na przykład system edukacyjny Janusza Korczaka, Szkołę Summerhill i Ron Clark Academy.

Słowa kluczowe: edukacja, edukacja utopijna, państwo idealne, Summerhill, szczęście, utopia

Wprowadzenie

Marzenia o idealnym życiu w idealnej społeczności stanowią konsekwencję krytycznego oglądu i analizy zastanej rzeczywistości. Od dawna myśliciele dostrzegali mankamenty zastanych systemów społecznych i proponowali zmiany poglądów na świat, państwo oraz jednostkę, które byłyby gwarantem trwałej zmiany rzeczywistości społecznej.

Utopijne obrazy społeczeństwa są owocem dogłębnych obserwacji. Mają holistyczny, urojony, krytyczny i normatywny charakter. Zarówno Platońskie

Polis, jak i *Utopia* Morusa stanowią całościowy, a zarazem nadzwyczaj szczegółowy projekt społeczeństw, w których jednostki w pełni wykorzystują i rozwijają własny potencjał – co jest korzystne dla obywatela i dobra ogółu. W tych idealnych państwach znaczenie ma życie każdego obywatela, który musi służyć określonym (zwykle praktycznym) celom, przynosząc korzyść ogółowi. Nie dopuszczalne byłoby pogrzebanie czyichś talentów i predyspozycji, gdyż idealna gospodarka zasobami ludzkimi nie pozwala na zmarnowanie potencjału choćby jednego członka społeczności. Wystarczy, że w nieidealnym, zastanym świecie człowiek zмага się w nierównej walce z niekorzystnymi okolicznościami, a duch ulega materii, kiedy plany, marzenia i ambicje rozbijają się o brak funduszy, urodzenie, przynależność klasową, płeć czy wyznanie.

Karl Mannheim w swoim głośnym dziele *Ideologia i utopia* pisał, że utopie to obraz ucieleśnienia ludzkich marzeń o życiu pozbawionym strachu i walki o przetrwanie. Stanowią one projekt na przyszłość – ich mieszkańcy wyprzedzają nas w rozwoju naukowym, technicznym, a przede wszystkim moralnym. Jaką rolę w tym rozwoju odgrywa edukacja? Wiele utopijnych obrazów podkreśla, że mądrość, wiedza oraz gruntowna edukacja stanowią gwarancję szczęścia osobistego obywateli i ogółu. W niniejszym artykule przybliżymy wybrane obrazy utopii, w których edukacja zapewnia szczęście, ład i porządek społeczny. Opiszemy także systemy edukacyjne oparte na „utopijnych” założeniach – jak na przykład Szkoła Summerhill.

Znaczenia terminu *utopia*

Termin *utopia* niesie ze sobą pewną dwuznaczność: odnosi się do dwóch greckich słów: *outopos* oraz *eutopia*. *Outopos* oznacza miejsce, którego nie ma – zarówno *Utopia* Tomasza Morusa, idealne polis Platona, Miasto Słońca Tommaso Campanelli czy inne literackie przykłady krajów idealnych spełniają ten warunek – są wyimaginowane. Z kolei drugi termin – *eutopia* – oznacza dobre miejsce, czyli pewien ideał, do spełnienia którego warto, a nawet należy, dążyć. Trzeba dodać, że ideał ten jest możliwy do zrealizowania, ale potrzeba do tego sprzyjających warunków politycznych, fizycznych i moralnych. Morus, który swoje idealne państwo nazwał *Utopią*, był z całą pewnością świadom dwuznaczności oraz implikacji, jakie niesie ten termin. Gdy przyjrzymy się bliżej wyspie *Utopii* – rządowi, traktowaniu obywateli, porządkom społecznym – dojdziemy do wniosku, że w zasadzie postulaty Morusa są możliwe do spełnienia, jednak potrzeba do tego licznych zmian – w polityce, mentalności i moralności. Chcąc stworzyć podobne *Utopii* państwo, należałoby zarzucić przesady, wyzwolić się z okowów tradycji, uzbroić się w odwagę i otworzyć umysły na zmiany.



W opisie utopijnych systemów edukacyjnych niniejszy artykuł odnosić się będzie głównie do pojęcia *eutopii* ze względu na to, że kategoria ta odsyła do „miejsca możliwego”, do projektu posiadającego realne szanse urzeczywistnienia. Dodać należy, że kategoria *eutopii* wiąże się także z pozytywnym wydźwiękiem, otwarciem na świat zewnętrzny przy jednoczesnym hołubieniu własnej autonomiczności¹ – co wydaje się szczególnie ważne w edukacji, mającej na celu ukształtowanie integralnej jednostki, wyposażonej w takie cechy, jak otwartość, tolerancja i poszanowanie własnej swobody, przy jednoczesnym braku narzucania rozwiązań i możliwości (a wręcz konieczności) dokonywania samodzielnych wyborów, co wpływa na poczucie szczęścia jednostki. Eutopie nakierowane są na szczęście jednostki, którego nie da się obliczyć za pomocą rachunku szczęśliwości, na podstawie rachunku zysków i strat (jak to sugerowali utylityści).

Edukacyjna istota utopii

Do powstania utopijnego obrazu świata wiodą trzy kroki. Najpierw dochodzi do krytyki aktualnych okoliczności. Krytyka *status quo* prowadzi do ustalenia stanu pożądanego i idealnego. Znajomość wad zastanego porządku i określenie celu pozwala wytyczyć drogę i ustalić środki do realizacji ideału.

Nadzieja na lepszą przyszłość i pragnienie zmian to główny motor utopii. Wizja państwa idealnego uderza w czułą strunę: proces socjalizacji, kształtowanie kolejnych pokoleń oraz nauka do bycia wśród innych wpisuje się w definicję człowieka jako istoty społecznej. Dlatego wątek edukacyjny odgrywa tak ważną rolę w kwestionowaniu i kształtowaniu rzeczywistości. Określenie roli człowieka w społeczeństwie nie może obyć się bez edukacji. Jak kształtować obywateli, aby wypełniali swój potencjał i dobrze służyli ogółowi? To fundamentalne pytania teorii edukacji. Dlatego można powiedzieć, że edukacja i filozofia edukacji są głęboko zakorzenione w myśleniu utopijnym. Przekonanie, że wiedza zapewnia narzędzia do zmian przejawia się w utopii Platona, Morusa, Voltaire’a oraz Jeana-Jacquesa Rousseau.

Filozofka Martha C. Nussbaum twierdzi, że tylko edukacja oparta na rozwijaniu zdolności człowieka² jest gwarancją tego, że jednostki zyskają możliwość

¹ K. Maj, *Eutopie i dystopie. Typologia narracji utopijnych z perspektywy filozoficzno-literackiej*, „Ruch Literacki” 2014, z. 2, s. 170.

² Nussbaum rozwija „teorię potencjalności”, wedle której każdy człowiek posiada określone „potencjalności”. Głównym celem polityki powinno być zapewnienie każdemu obywatelowi przynajmniej podstawowego poziomu ich realizacji. Oznacza to, że zapewniając człowiekowi możliwość rozwoju, dajemy mu tym samym realny dostęp do wszelakich dóbr cywilizacyjnych. Nussbaum stanowczo sprzeciwia się utylitarnej „rachunkowi szczęśliwości”, który stawia do-



zatrudnienia, głos polityczny oraz lepszą pozycję we własnym domu, bo edukacja pozwoli im zadbać o własne interesy. Edukacja otwiera przed człowiekiem coraz to nowsze możliwości. Wprowadzanie w życie ideału pojmowanego jako *eutopia* powinno być procesem stopniowym i konsekwentnym. Dopiero wtedy obiecujące wizje przyszłości mogą przekształcić się w działanie wiodące do trwałych zmian.

Edukacja gwarancją szczęścia: *Państwo Platona i Utopia Morusa*

Państwa idealne opisane przez Platona i Morusa posiadają wspólny rys: szczęście i powodzenie jednostek oraz całej społeczności wiąże się z mądrością, wiedzą i edukacją obywateli. Obaj filozofowie byli głęboko przekonani o realnym i pozytywnym wpływie wiedzy na kształt i funkcjonowanie państwa oraz na możliwość wprowadzenia korzystnych przemian na gruncie społecznym. Twierdzili zgodnie, że władze powinny traktować edukację poważnie, doceniać jej wpływ na proces harmonijnego rozwoju jednostek, nie żałować funduszy, cenić ją i poważać. Brak, zaniedbanie i manipulacja edukacją wstrzymują rozwój, odzierają społeczeństwo z perspektyw i nadziei na lepsze jutro oraz utrzymują ludzi w poddaństwie, ucisku i ciemności.

Najważniejszym celem edukacji, zdaniem Platona, jest wychowanie dobrych obywateli i władców-filozofów. Państwo powinno odpowiadać za edukację i nią zarządzać, bo bez niej nie będzie w kraju sprawiedliwości. Każdy obywatel, bez wyjątku, powinien zdobyć wykształcenie – to gwarantuje, że wybierze odpowiednią ścieżkę kariery, a osoby obdarzone zdolnościami przywódczymi nie zostaną zepchnięte na margines. „Każdy obywatel powinien się zajmować czymś jednym, tym do czego by miał największe dyspozycje wrodzone”³. Tak więc o ścieżce życiowej człowieka decyduje w *Polis* natura oraz odpowiedni system edukacyjny, uwzględniający jego predyspozycje, a mający na względzie jego pożytek.

Platon władzę w *Polis* składał w ręce władcy-filozofa – miłośnika mądrości, który posiada wiedzę dotyczącą wiecznych form, pojmuje rzeczywistość w jej najczystszej postaci. Filozof doskonale nadaje się na władcę, bo cóż można zarzucić człowiekowi, który w poszukiwaniu mądrości i prawdy oddaje się badaniom, do których wykorzystuje pamięć, łatwość nauki, wizjonerstwo i wdzięk?⁴ Człowiek rozkochany w mądrości, poszukujący jej przez całe życie

bro społeczeństwa ponad dobrem jednostki. Jest zwolenniczką eudajmonistycznej teleologii, która prowadzi do tego, że każdej jednostce dane będzie doświadczać poczucia szczęścia.

³ Platon, *Państwo*, Kęty 1999, s. 132.

⁴ Tamże, s. 190.



z pewnością doceni wagę edukacji i dopilnuje, by pozostali obywatele państwa mogli podobnym poszukiwaniom oddawać się bez ograniczeń.

Na wyspie Utopia z kolei założono państwo, którego celem nie jest gwarantowanie wpływów i bogactw władcy, ale „zapewnienie wszystkim obywatelom jak największej ilości czasu, aby oderwawszy się od trosk materialnych, mogli swobodnie poświęcać się kulturze duchowej. W tym bowiem upatrują szczęście”⁵. Każdy obywatel Utopii przyswaja sobie jakieś rzemiosło, „sporządzanie tkanin wełnianych i lnianych, roboty murarskie, kowalskie i ciesielskie”⁶. Dzieci najczęściej przejmują rzemiosło rodziców, ale nie zamyka się przed nimi możliwość rozwoju innych zdolności – podobnie jak u Platona, nie pomija się naturalnych skłonności i talentów dzieci. Utopianie nad wyraz cenią pracę, a gardzą nieróbstwem i lenistwem. Mogłoby się wydawać, że poświęcają pracy cały swój czas – tymczasem przeznaczają na nią jedynie sześć godzin dziennie, a pozostałą część dnia wykorzystują na zajęcia intelektualne, słuchanie wykładów oraz pouczające gry i zabawy.

Możemy powiedzieć, że opis życia Utopian świetnie wpisuje się w trendy i pragnienia współczesnych mieszkańców Zachodu: umęczeni trwającą od świtu do nocy pracą dla wielkich korporacji, pragną traktować zatrudnienie jako narzędzie do zapewnienia bytu i nic ponadto, dzięki czemu będą mieli jeszcze czas na rozwój osobisty – intelektualny i fizyczny. Władze Utopii sprzyjają obywatelom – sprawnie działający demokratyczny system parlamentarny strzeżony przez aparat sądowniczy i instytucjonalny stoi na straży porządku społecznego. Tego pragniemy my sami – państwa opiekuńczego, które nie tylko obroni nas przed wyzyskiem i niesprawiedliwością, lecz także zapewni nam edukację, dzięki której będziemy potrafili przejść przez zawiłości i zawieruchy życia społecznego obronną ręką.

Antyutopie jako ostrzeżenia przed brakiem edukacji

Mówiąc o idealnych obrazach świata, nie sposób pominąć zagadnienia antyutopii. Antyutopię można interpretować na wiele sposobów, prezentowany w niniejszym artykule pogląd brzmi jednak, że antyutopia, tak jak utopia, stanowi wyraz marzeń i tęsknot za lepszym światem. Należy tu powtórzyć za Michałem Głazewskim, że antyutopia może stanowić ostrzeżenie przed wprowadzeniem w życie utopii negatywnej czy radykalnej (przykładem może być zjawisko reakcji, będące wynikiem wprowadzenia utopijnych ideałów, przedstawione w *Opowieści podręcznej* Margaret Atwood). Należałoby dodać, że antyutopia

⁵ T. More, *Utopia*, Warszawa 1954, s. 126.

⁶ Tamże, s. 121.



w tym rozumieniu stanowi jasny drogowskaz, ukazuje bowiem, jak określone zaniedbania czy celowe, destrukcyjne działania prowadzą do katastrofального, moralnego upadku społeczeństwa i człowieczeństwa. Możemy odnieść się tu do Mannheima rozumienia utopii jako bytu rozsadzającego porządek społeczny. Antyutopia wbrew pozorom może mieć pozytywny charakter – wskazuje, że wciąż jeszcze potrafimy krytykować rzeczywistość i samych siebie oraz kontrolować własne postępowanie i decyzje.

Liczne utwory z tego nurtu ukazują, co może się wydarzyć, jeśli sfera edukacji i kształcenia zostanie wyrugowana albo zmanipulowana. Znakomitym przykładem jest tu *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxley'a, przedstawiający ład społeczny oparty na procesie swoistego „prania mózgu” czy też programowania obywateli na osobników niezdolnych do własnej inwencji czy oporu wobec niesprawiedliwej rzeczywistości. Indoktrynacja zastępująca edukację zezwala na uniformizm, automatyzm działania i szablonowość. Wpojenie jednostce świadomości warstwowej, bezkrytycznego poczucia zadowolenia, eliminacja zazdrości względem innych grup rodzi nienaruszalne przekonanie o doskonałości świata, w którym ona żyje oraz o słuszności systemu, którego jest częścią. Człowiekowi zdaje się, że ma wszelakie powody do zadowolenia, a ponieważ nie odczuwa zazdrości czy niesprawiedliwości, to nie znajduje w sobie potrzeby zmiany istniejącego porządku.

Kolejnym przykładem jest *451 stopni Fahrenheita*. Totalitarny rząd Stanów Zjednoczonych, gdzie rozgrywa się akcja powieści, zakazuje posiadania i czytania książek, które stały się synonimem indywidualizmu, wolności myślenia i działania. Narzędziem kształtującym obywateli jest masowa, interaktywna telewizja. Dominuje kultura obrazkowa. Zastąpienie edukacji narzuconą socjalizacją, ukształtowanie do życia w społeczeństwie bez internalizacji postaw i wartości powoduje, że obywatele są martwymi duszami, cieniami, których nieskomplikowanej egzystencji nie marszczy cień wątpliwości ani ciekawości niezbędnej do procesów wiedzotwórczych czy filozoficznych, pozwalających człowiekowi znaleźć punkt zaczepienia w świecie. Możemy tu odnieść się do Jeana-Paula Sartre'a, który uważał, że człowiek pozbawiony przeszłości nie ma szans zakorzenić się w terażniejszości, a przez to nie jest w stanie zaprojektować swojej przyszłości. Pałac książki, będące świadectwem przeszłości, władze pozbawiają obywateli terażniejszości i przyszłości. Puste manekiny uczestniczące w telewizyjnej grze nie mają przed sobą żadnych perspektyw rozwoju – mają trwać w nieustannym zawieszaniu. Brak edukacji i wiedzy o swojej historii, zagłuszenie i rugowanie naturalnej ciekawości pozbawia obywatela człowieczeństwa, sprowadza go do roli trybika w mechanizmie państwa. Człowiek staje się częścią masy zarządzanej przez aparat Foucaultowskiej biowładzy, skazującej go na pustą wegetację i bezsensowną śmierć.



Utopie/eutopie edukacyjne

Obszar edukacji obfituje w rozmaite wizje czy projekty tworzone w umysłach idealistów, pragnących zmiany istniejącego stanu rzeczy. W przeciwieństwie do utopijnych pomysłów filozofów na gruncie pedagogicznym niejednokrotnie są one realizowane.

Nie jest naszym zadaniem analizowanie tutaj wszystkich powstałych w historii nurtów i koncepcji wychowania. Przedstawimy jednakże wybrane przez nas, zrealizowane (z różnym skutkiem), wizje. Wszelkie utopie (czy raczej eutopie) pedagogiczne niewątpliwie należy umieścić w nurcie pedagogiki alternatywnej, wychodzącej poza szeroko rozumiany system edukacji. Na ich podstawie zastanowimy się czy edukacja może być gwarancją szczęścia?

Za Michałem Głazewskim możemy stwierdzić, że

utopia «napina» i sublimuje byt – wytwarza napięcie i popycha do działania. Jest wyrazem metafizycznej tęsknoty człowieka za spełnieniem, za doskonałością, za pewnością prawdy, obecnością dobra i sprawiedliwości – nie tylko jako intersubiektywnych artefaktów społecznych, lecz także aksjomatów świadomości ludzkiej⁷.

Korczak – utopia tragiczna

Postać Janusza Korczaka zarówno w Polsce, jak i na świecie – w pedagogice jako dziedzinie nauki oraz w szeroko pojętym systemie edukacji – funkcjonuje w formie swoistego mitu, ideału. Owiana jest legendą, a on sam stawiany na piedestał jako wzór wychowawcy, nowatorskiego działacza, a nawet męczennika. W niektórych biografjach ukazywane jest jego zwyczajne ludzkie oblicze, w którym jest miejsce na cierpienie, zniechęcenie, poczucie samotności czy strachu. Jednakże utopia to zagadnienie, w kontekście którego Korczak musi być przywołany. Pedagogika przez niego stworzona nosi bowiem znamiona pewnego manifestu, systemu, idealistycznej wizji wychowania i stosunku do dziecka.

Barbara Smolińska-Theiss pisze: „Korczak był mistrzem obserwacji, dokumentacji i narracji [...] dokonał przeskoku w myśleniu o dziecku i jego badaniu”⁸ – starał się poznawać dziecko i tworzyć jego całościowy obraz oparty na codziennych czynnościach i działaniach. Na podstawie ich analizy dostrzegął potrzeby dziecka oraz konieczność wołania o jego godność i prawa. Stał się nauczycielem, opiekunem i twórcą pedagogiki „ku dziecku”, który jed-

⁷ M. Głazewski, *Utopie i antyutopie jako źródła ambiwalencji pedagogicznej*, [w:] *Pedagogika alternatywna. Postulaty, projekty i kontynuacje*, t. 1, red. B. Śliwerski, Kraków 2007, s. 39–40.

⁸ B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013, s. 74.



nak nie poprzestał na pisarstwie, analizie badań i obserwacji oraz budowaniu pedagogicznych teorii. Korczak swoje idee realizował, tworząc (lub współtworząc) miejsca pobytu dzieci osieroconych: Dom Sierot oraz Nasz Dom.

Utopię u Korczaka dostrzegamy niejako na dwóch płaszczyznach – pierwsza to owa utopijna wizja szkoły i wychowania⁹, druga zaś to niemal oddzielone od świata zewnętrznego miejsca prowadzonych przez niego placówek, odrębny świat, stworzony przez niego dla wychowanków.

Nie jest naszym zadaniem omawianie tu założeń i myśli, które przytaczano i interpretowano wiele razy w innych miejscach. Nas interesuje to, co zostało wprowadzone w życie – świat stworzony przez Korczaka dla wychowanków zgodnie z jednym z podstawowych i najbardziej znanych haseł (bo taką współcześnie formę – hasła, wezwania – przyjmują te słowa): „Nie ma dzieci, są ludzie”, do których Korczak dodaje – „ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć”¹⁰. Korczakowska utopia opiera się na wierze w dziecko i wychowanie, a jej realizacja, choć tragicznie zakończona, pozostawiła znaczący ślad w myśleniu o dziecku i wychowawcy.

Dom Sierot, który został stworzony 1912 roku (działał do roku 1942), był miejscem realizacji Korczakowskich – nowatorskich jak na owe czasy – metod wychowania. „Miał on tworzyć cały kompleks złożony ze szkoły, warsztatu dla młodzieży, chciano prowadzić kursy zawodowe, a nawet przygotowywać rodziny zastępcze”¹¹. Tymczasem trudności finansowe uniemożliwiły realizację pierwotnych założeń. Pozostała jednak idea, która – konsekwentnie realizowana przez Korczaka – przyniosła konkretne efekty, zwłaszcza w życiu wychowanków. Stworzył on miejsce realne, a zarazem odcięte od świata zewnętrznego, w którym wpałał czy raczej wyposażał dzieci w poczucie godności, świadomość swojej wartości jako człowieka i prawa do własnego zdania. Przymioty, które w świecie Domu Sierot były normalnością i czymś zupełnie naturalnym, okazywały się nie do przyjęcia w świecie zewnętrznym. Natomiast Korczak, jak pisała Maria Czapska, „trwał niezmiennie przy swoich zasadach odosobniania dzieci internatowych od reszty społeczeństwa”¹². Ta zarówno przestrzenna, społeczna, jak i światopoglądowa izolacja stanowiła podstawę krytyki działań Korczaka. Jego systemowi zarzucano nadmierne oderwanie od rzeczywistości, naiwną wiarę wychowanków w wartości wyższe, takie jak dobro, uczciwość, sprawiedliwość, równość, odpowiedzialność. Wychowankowie twierdzą jednak, że Stary Doktor:

⁹ Tamże, s. 209.

¹⁰ J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Internat. Kolonie letnie. Dom sierot*, Warszawa 2013, s. 20.

¹¹ K. Stachowicz, *Korczak*, Warszawa 2012, s. 103.

¹² M. Czapska, *Trud, który każdy musi podjąć sam*, [w:] *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, wyb. i oprac. L. Barszczewska, B. Milewicz, Warszawa 1989, s. 254.



Uczył nas życia w lepszym świecie – nie uczył nas radzenia sobie na ulicy. Nie uczył nas, jak kraść. Nie wiedzieliśmy, co to znaczy kłamać. Nie odczuwaliśmy potrzeby kłamania, skradzenia czegokolwiek komukolwiek. (Niedorzeczne jest twierdzenie, że żyliśmy w kokonie)¹³.

Było to zatem życie w innym świecie – piękne i szczęśliwe – a zasady tak naturalne, że wszystkie od nich odstępstwa niezrozumiałe. Tak wyglądał świat wychowanków Korczaka. Niemożliwa stała się zmiana czy przekształcenie świata zewnętrznego, dlatego też zderzenie z nim podopiecznych opuszczających Dom Sierot mogło być bolesne. Świat, który, jak wiemy, był wówczas okrutny sam w sobie, okazał się katem dla owego „lepszego świata” Korczaka i jego wychowanków. Stąd określenie go jako utopii tragicznej. Tragiczne było bowiem jej istnienie w relacji kontrastującej ze światem oraz w owym niedopasowaniu wychowanków Korczaka do tego świata. I w końcu tragiczny był jej koniec.

Summerhill – demokratyczna utopia

Nurt szkół demokratycznych, który zapoczątkowany został przez Alexandra S. Neilla staje się coraz bardziej popularny, także w Polsce. Szkoła Summerhill (w Leiston w hrabstwie Suffolk) zasługuje w pełni na miano eutopii edukacyjnej – zarówno ze względu na miejsce, w którym została stworzona (małe miasteczko sto mil od Londynu) – jak i samą ideę, którą szczegółowo opisał jej założyciel.

Opiera się ona na założeniu, że „dziecko ma wrodzoną mądrość i poczucie realizmu. Jeżeli zostawi się je w spokoju, bez jakichkolwiek sugestii ze strony dorosłych, rozwinię się na tyle, na ile jest w stanie się rozwinąć”¹⁴. Wolność dziecka, jego samosterowność, akceptacja takiego, jakim jest, miłość, równość wobec zasad, poszanowanie własności, samorządność to główne hasła, zasady czy raczej wartości wyznawane w Summerhill.

Zadaniem dziecka jest żyć własnym życiem – a nie życiem, które wydaje się najwłaściwsze jego pełnym niepokojem rodzicom, ani też życiem zgodnym z celem pedagoga, któremu zdaje się, że wie, co jest najlepsze. Całe to wtrącanie się i kierowanie ze strony dorosłych stwarza jedynie pokolenie robotów¹⁵.

Szkoła Summerhill wyróżnia się przede wszystkim wolnością – możliwością wyboru, na przykład: czy uczęszczam na lekcje, czy nie? Nam wydaje się

¹³ Izaak Belfer w filmie Agnieszki Ziarek *Janusz Korczak, król dzieci*. Cyt. za: K. Stachowicz, *Korczak*, dz. cyt., s. 108.

¹⁴ A. S. Neill, *Summerhill*, Katowice 1991, s. 7.

¹⁵ Tamże, s. 11.



oczywiste, że w świecie, w którym funkcjonujemy, tak postawione pytanie od razu zrodzi oczywistą odpowiedź, będącą sprzeciwem wobec szkoły. Jest to wyraźne zaznaczenie tego, jak zniewalający wpływ na nas i nasze myślenie ma ta instytucja, funkcjonująca w znany nam sposób.

Natomiast w Summerhill, mimo że żaden uczeń nie jest zmuszany do uczęszczania na lekcje, to dzieci traktują je jako przywilej, coś atrakcyjnego i rzeczywiście chcą w nich uczestniczyć. Równość wszystkich względem zasad jest kolejnym aspektem nie dla wszystkich zrozumiałym. Summerhill jako szkoła samorządna i demokratyczna prowadzi tak zwane Ogólne Spotkania Szkoły, które zajmuje się wszelkimi sprawami związanymi z życiem społecznym czy grupowym, podejmując decyzje przez głosowanie, gdzie każdy (nawet dorosły) ma jeden głos.

Kolejne – jedno z najważniejszych – założenie szkoły to zabawa. „Można by, z pewną dozą racji, twierdzić, że zło cywilizacji wynika z faktu, że żadne dziecko nie mogło się nigdy do końca wybawić”¹⁶. Prawo do zabawy postrzegane jest tu jako jedno z najważniejszych praw – powinna mieć ona charakter swobodny, niczym nieskrępowany.

Neill (założyciel) mówi o samoregulacji dziecka, która we współczesnym świecie zabijana jest zniewoleniem dzieci, co przyczynia się lub bezpośrednio sprawia, że staje się ono nieszczęśliwe. Neill natomiast mówi:

Musimy być po stronie dziecka. O tym, że jesteśmy po jego stronie, świadczy okazywana mu miłość – nie miłość zaborcza – nie miłość sentymentalna – a po prostu miłość, w wyniku której dziecko czuje się kochane i akceptowane¹⁷.

Przedstawione pokrótce idee Summerhill są w pełni realizowane od 1921 roku, po śmierci założyciela szkołę prowadziła jego żona, a obecnie córka. Summerhill trwa i jest inspiracją dla wielu pedagogów z różnych stron świata, a jednocześnie pokazuje swoją siłę. W 1999 roku doszło bowiem do spektakularnego procesu sądowego, wytoczonego przeciwko inspektorom szkolnym, grożącym zamknięciem szkoły. Sytuację przedstawia film fabularny pod tytułem *Summerhill*. Przy wspomnianym procesie można było zobaczyć siłę idei Summerhill, które było wspierane przez swoich absolwentów. Okazuje się, że ta, wydawałoby się utopijna, wizja jest niezwykle realna, skuteczna i trwała. A podstawowe jej założenie: szczęście dziecka – możliwe do zrealizowania. „Ludzie mówią mi często tak: «Jak twoje wolne dzieci przystosują się kiedykolwiek do życiowego mozołu i harówki?» Mam nadzieję, że te dzieci będą pionierami w obaleniu takiego właśnie modelu życia”¹⁸. Widziane niejako z zewnątrz idee szkół demokratycznych wywołują entuzjazm, zachwyty czy chęć naśladowania. Należy

¹⁶ Tamże, s. 34.

¹⁷ Tamże, s. 59.

¹⁸ Tamże, s. 57.



jednak pamiętać, że każda taka wizja przeniesiona na grunt codzienności musi stawić jej czoła, konfrontować się z problemami dzieci, ich rodzin i otaczającego świata.

Wydawać by się mogło, że idee Neilla i Korczaka były zbliżone, zresztą czas ich realizacji również. Jednak sytuacja polityczno-historyczna sprawiła, że jedno dzieło przetrwało, a drugie niestety nie.

Ron Clark Academy

Pewien pracujący na prowincji w USA nauczyciel, osiągnąwszy dość wcześnie, jak na swój wiek, satysfakcjonujące wyniki w pracy zawodowej, postanowił zmienić coś w swoim życiu i przenieść się do Nowego Jorku. Tam podjął pracę w szkole w Harlemie (dzielnica zamieszkała w większości przez Afroamerykanów) – jednej z tych owianych złą sławą. Tam, zostawszy nauczycielem-wychowawcą tak zwanej najtrudniejszej klasy, dokonał niemożliwego. Przygotował uczniów, skazywanych przez wszystkich na porażkę, do egzaminów, które zdali znakomicie – niektórzy nawet z najlepszymi wynikami w stanie. Unikalne okazały się metody Rona Clarka, który przede wszystkim przezwyciężył opór uczniów i ich brak wiary w siebie, pierwszy w nich uwierzył i udowodnił, że stać ich na osiągnięcie sukcesu. Sposoby przekazywania wiedzy dostosowywał do potrzeb i możliwości wychowanków, starał się uczyć w sposób oryginalny – na przykład, by pomóc zapamiętać uczniom prezydentów Stanów Zjednoczonych stworzył rapowany utwór¹⁹. Sukces Clarka nie był jednorazowy, rozwinął on swoją nauczycielską działalność, wydał kilka publikacji na temat edukacji, a wśród nich książkę o pięćdziesięciu pięciu regułach stosowanych w pracy z dziećmi, opierających się między innymi na przygodzie, kreatywności, refleksji, współczuciu, zaufaniu, humorze, zdrowym rozsądku, uznaniu i elastyczności. W 2000 roku otrzymał nagrodę Nauczyciel Roku, a w 2007 roku założył własną szkołę „The Ron Clark Academy”, która już z zewnątrz wygląda niezwykle zachęcająco i w której pracują nauczyciele z pasją, a nauka jest przyjemnością. Warto dodać, że jest to szkoła, która ma charakter demonstracyjny, bardzo często gości obserwatorów, którzy przyglądają się i uczą tam stosowanych metod pracy z uczniem. Nie będziemy tu podejmowały szczegółowej analizy samego miejsca, gdyż materiały inne niż filmowe i internetowe na ten temat są trudno dostępne. Pragniemy jedynie zasygnalizować fakt istnienia takowej edukacyjnej eutopii i dzięki niej potwierdzić wnioski.

¹⁹ Scena z filmu pod tytułem *Historia Rona Clarka*.



Podsumowanie

Przechodząc drogę rozważań od edukacyjnej istoty utopii po przedstawienie wybranych zrealizowanych eutopii edukacyjnych, pragniemy zwrócić uwagę na pewne warunki, które sprzyjają ich tworzeniu.

Po pierwsze, najważniejszym warunkiem – niezbędnym i koniecznym – jest człowiek (nauczyciel, wychowawca), który podchodzi do swoich działań refleksyjnie i z pasją, a co najważniejsze z pewnymi już sukcesami, który jednocześnie jest twórcą bądź inicjatorem konkretnych działań

Po drugie, stworzenie zespołu osób współdziałających w jednym celu. Zarówno Korczak, jak i Neill czy Clark, działając samodzielnie, nie zdołaliby zrealizować swoich wizji. Potrzebne jest coś na kształt wiary w ową ideę i zaufania liderowi – owej wybitnej, rzecz można, jednostce.

Jako trzeci warunek należy traktować konieczność pozyskania chętnych do wzięcia udziału w eksperymencie, jakim jest realizacja idei. W przypadku Korczaka nie było to trudne, gdyż działał on wśród sierot. Natomiast Neill i Clark musieli niejako udowodnić, że ów eksperyment ma szansę odnieść sukces oraz że warto im zaufać.

Po czwarte, niezwykle istotne jest, zarówno współcześnie, jak i dawniej, znalezienie odpowiednich środków finansowych na pełną realizację przyjętej wizji, bez konieczności rezygnowania z istotnych jej elementów.

Stworzenie „dobrego miejsca edukacji i wychowania” wymaga odpowiedniego funkcjonowania w obowiązującym systemie (społecznym, edukacyjnym) lub w porozumieniu z nim. Dla pedagoga najważniejsze powinno być szczęście ucznia, stąd powstające programy autorskie, coraz częstsze projekty szkół – wynikają one z poszukiwania szczęścia przez człowieka. Jest to także stwarzanie alternatywnych rozwiązań ukierunkowane na zmianę otaczającej rzeczywistości. Za Stefanem Andresem można stwierdzić, że „Utopia jest w nas”, tęsknota za lepszym światem jest czymś dla człowieka naturalnym. W dziedzinie edukacji naturalne zaś jest działanie. Nie jest możliwa zmiana całego świata, ale możliwa jest zmiana i pozytywne oddziaływanie na tych konkretnych wychowanków, którzy zostali nam powierzeni.

Neill napisał słowa, które można potraktować jako podsumowanie powyższych rozważań:

Nienawidzę kompromisów, muszę jednak iść na ugodę w tej kwestii, zdając sobie sprawę z tego, że moim największym zadaniem nie jest reformowanie społeczeństwa, lecz zapewnienie szczęścia tym nielicznym dzieciom²⁰.

²⁰ A. S. Neill, *Summerhill*, dz. cyt., s. 16



Bibliografia:

- Bradbury R., *451 stopni Fahrenheita*, Solaris, Stawiguda 2012.
- Desforges R., *Reconciling Theories of Educational Utopia: A Proposal for a Two-tiered Theory for Change*, Concordia University, Montreal 2012, spectrum.library.concordia.ca/974782/10/Desforges_MA_F2012.pdf, 31.10.2016.
- Gawlicz K., Starnawski M., *Jak edukacja może zmieniać świat? Demokracja, dialog, działanie*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.
- Głazewski M., *Utopie i antyutopie jako źródła ambiwalencji pedagogicznej*, [w:] *Pedagogika alternatywna. Postulaty, projekty i kontynuacje*, t. 1, red. B. Śliwerski, Wydaw. Impuls, Kraków 2007.
- Głąb A., *Rozum w świecie praktyki. Poglądy filozoficzne Marthy C. Nussbaum*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Huxley A., *Nowy wspañiały świat*, przekł. B. Baran, Wydaw. Literackie MUZA, Warszawa 2006.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko. Internat. Kolonie letnie. Dom Sierot*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2013.
- Leś M. M., *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Wydaw. Uniwersytetu, Białystok 2008.
- Maj K., *Eutopie i dystopie. Typologia narracji utopijnych z perspektywy filozoficzno-literackiej*, „Ruch Literacki” 2014, z. 2.
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, przekł. J. Miziński, Wydaw. Test, Lublin 1992.
- More T., *Utopia*, przekł. K. Abgarowicz, Pax, Warszawa 1954.
- Neill A. S., *Summerhill*, przekł. B. Białecka, Wydaw. Almaprint, Katowice 1991.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, przekł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Fundacja Aletheia, 2010.
- Nussbaum M. C., *Capabilities as fundamental entitlements: Sen and social justice*, „Feminist Economics” 2003, t. 9, nr 2–3.
- Nussbaum M. C., *Creating Capabilities: The Human Development Approach*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge–London 2011.
- Nussbaum M. C., *Education for profit, education for freedom*, „Liberal Education” 2009, t. 95, nr 3.
- Olczak-Ronikier J., *Korczak. Próba biografii*, Wydaw. W.A.B., Warszawa 2002.
- Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Antyk, Kęty 1999.
- Smolińska-Theiss B., *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Stachowicz K., *Korczak*, Buchmann, Warszawa 2012.
- Sargent L. T., *The Three Faces of Utopianism Revisited*, „Utopian Studies” 1994, nr 5.
- Szacki J., *Spotkania z utopią, Sic!*, Warszawa 2000.
- Wspomnienia o Januszu Korczaku*, red. L. Barszczewska, B. Milewicz, Nasza Księgarnia, Warszawa 1989.
- Zajdel J. A., *Limes Inferior*, Code Red Tomasz Stachewicz, Warszawa 2013.



Education as a warrant for happiness –
from *Utopia* to Summerhill.
A philosophical and pedagogical perspective

Abstract: The term *utopia* brings about certain ambiguity, it can both refer to the Greek word *outopos* (a place, that does not exist), as well as to *eutopia* (a good place). It means that utopia is not merely a fiction, but it represents certain ideal which humanity can and should realise. As Karl Mannheim says in *Ideology and utopia*, utopias are embodiment of our dreams, they describe happy life, deprived of fear and fight for survival. They should be treated as a peculiar project for the future, since they show societies outreach us scientifically, technically and above all morally. Such progress seems to be a warranty of general happiness.

In the following article we reflect about the role of education understood as a warrant for happiness in chosen utopias as well as in educational systems based on „utopian” premises – like Summerhill School.

Keywords: education, happiness, ideal state, Summerhill School, utopia, utopian education

